Ks. prof. dr hab. Jan Perszon
Katedra Teologii Systematycznej
Wydział Teologiczny UMK
pershing@umk.pl
tel. 607-275-500

Recenzja pracy doktorskiej ks. mgr lic. Piotra J. Kaczmarczyka, pt. *Synod Biskupów w posoborowej odnowie Kościoła (1965-2018)*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Marka Żmudzińskiego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski 2022

Za sprawą głośnej i wywołującej prawdziwy ferment w Kościele rzymskokatolickim idei „synodalności Kościoła" papieża Franciszka, poprzedzonej budzącymi kontrowersje synodami o rodzinie i tzw. Synodem Amazonii, kwestia partycypacji biskupów w kierowaniu wraz z papieżem (*sub Petro et cum Petro*) całą Eklezją nabrała przedziwnej aktualności. Co więcej, wygląda na to, że rozpoczęty w roku 2021 etap preparacyjny „synodu o synodalności" zapowiada – od lat nieśmiało sygnalizowany – proces gruntownej reformy ustroju Kościoła powszechnego. Pozostaje pytanie, czy taki projekt spowodowany jest transformacją kulturową na całym (do niedawna chrześcijańskim) Zachodzie, dążeniem do poszerzenia mechanizmów demokratycznych w życiu eklezjalnym, a tym samym ewangelicznego „przebudzenia" katolickiego laikatu (co mocno wybrzmiało w *Evangelii gaudium*); czy chodzi raczej o uchwycenie – w wyniku cierpliwego rozeznania – „momentu" w dziejach zbawienia, w którym wola Pana i Głowy Kościoła domaga się szerszej partycypacji biskupów i wszystkich ochrzczonych w odpowiedzialności za jego misję.

Przedstawiana dysertacja wpisuje się w podjętą na II Soborze Watykańskim dyskusję o kolegialności Kościoła oraz późniejszą aplikację nauki, wyrażonej w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Tak się bowiem składa, że ten sobór, po latach zastoju i faktycznego „uśpienia" synodu biskupów (na wszystkich poziomach życia eklezjalnego), przywrócił tę czcigodną i starożytną instytucję Kościołowi. Ojcom soborowym nie przyświecała jednak myśl o poszerzeniu – w pewnym sensie demokratycznej – partycypacji biskupów w odpowiedzialności za *Ecclesia universalis*, ale rzecz fundamentalna: realizacja woli samego Pana, Jezusa Chrystusa, który troski o swój Kościół nie powierzył samemu Piotrowi i jego następcom, ale wszystkim Apostołom. Aktualność pracy doktorskiej ks. Kaczmarczyka wpisuje się jednocześnie w powszechne przekonanie, że współczesne warunki życia rodziny ludzkiej, splecionej zarówno powszechnym obiegiem treści i informacji (Internet), jak i prawdziwą zależnością „wszystkich od wszystkich" w wymiarze ekonomicznym i politycznym (co pokazuje choćby wojna Rosji z Ukrainą czy pandemia Covid), niejako „zmuszają" Kościół Chrystusowy do urzeczywistniania bardziej widocznej i efektywnej komunii. Synody biskupów mogą tedy stać się nie tylko narzędziem urzeczywistniania komunii wszystkich Kościołów lokalnych, ale także forum manifestacji „jedności w różnorodności", sprawianej przez Ducha Świętego.

Struktura rozprawy i jej treść

Praca składa się z **Wstępu** (s. 12-23), w którym Autor omawia rozwój kolegialności biskupiej (ale obejmującej całe Kościoły lokalne, pozostające w komunii eklezjalnej), poczynając od czasów apostolskich. Przedstawia nauczanie (i praktykę) Ojców Kościoła, ewolucję synodów oraz powołanie przez Pawła VI (*Motu Proprio Apostolica Sollicitudo* z 1965 r.) Synodu Biskupów. Doktorant prezentuje problem badawczy rozprawy; jest nim odpowiedź na pytanie, „Jak powstał i jaką rolę odegrał Synod Biskupów w posoborowych przemianach Kościoła ?". Zakreślone w pracy ramy czasowe zaczynają się od powołania Synodu Biskupów przez Pawła VI, kończą zaś Konstytucją Franciszka *Episcopalis communio*

(2018), która – wraz z *Instrukcją o organizacji zgromadzeń synodalnych i działalności Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów* nowelizuje normy regulujące cel i przebieg tego biskupiego organu w Kościele. Autor – co ważne – sygnalizuje, że terminy „synodalność", „kolegialność" i „synod" nie są bynajmniej synonimami, ale oznaczają specyficznie pojętą partycypację biskupów i całego Ludu Bożego w odpowiedzialności za Chrystusowy Kościół. Z oczywistych względów najwięcej problemów nastręcza „synodalność" (droga synodalna, proces synodalny), która „lansowana" w czasie pontyfikatu obecnego następcy Piotra, nie jest – jak się wydaje – dostatecznie sprecyzowana i zakotwiczona w tradycji Kościoła. Doktorant przedstawia imponującą, a traktującą o synodzie literaturę przedmiotu (teologiczną, kanoniczną i historyczną), przytoczone dokumenty źródłowe, zapowiada też treść kolejnych rozdziałów. Tworzą one spójną i logiczną całość, bogatą w odniesienia do dokumentów Kościoła i światową (polską, włoską, amerykańską, niemiecką, hiszpańską i francuską) literaturę przedmiotu.

Rozdział I (*Idea synodalności w Kościele*, s. 24-74) ma charakter historyczny. Autor traktuje bowiem o niemal dwóch tysiącach lat instytucji synodów biskupich oraz ich „miejscu" w strukturze i misji Kościoła. Wskazuje na boską (Chrystusową) genezę Kościoła i urzędu biskupiego, a tym samym na boskie pochodzenie kolegium Apostołów i ich prawowitych następców. Tym samym *coetus* (czy *ordo*) *episcoporum* oraz ich kolegialna współpraca, wyrażana i urzeczywistniana na synodach ma boską „legitymację" i należy do fundamentalnej, koniecznej struktury Chrystusowej Wspólnoty. Doktorant przedstawia najsłynniejsze synody Kościoła starożytnego, ich relacje z Biskupem Rzymu, trudności i konflikty na synodach (i między nimi), kłopoty we wdrażaniu kanonów synodalnych, usiłowania papieży do nadzoru nad synodami, a wszystko to w kontekście roszczeń władzy świeckiej (cesarzy) i trwających przez wieki sporów teologicznych. Ks. Kaczmarczyk zauważa, że sojusz Kościoła z władzą świecką rodzi skutki co najmniej ambiwalentne, i to nie tylko w „normalnych" relacjach, ale także w kwestii np. wolności zwoływania soborów powszechnych. Znakomicie ilustruje ewolucję instytucji synodów, oraz zmienność w kwestii ich uprawnień dyscyplinarnych i doktrynalnych. Historia synodów Kościoła patrystycznego została przez Doktoranta umiejętnie wpleciona w zawiłe meandry historii, wpływów politycznych i zmienne odniesienia do Biskupa Rzymu. Aby lepiej pokazać tradycję synodalną, sięga do tradycji wschodniej (synody okręgowe, metropolitalne, doraźne i przejściowe) I milenium. Choć może wydawać się ona harmonijna i owocna (wyrażała bowiem klarowną świadomość odpowiedzialności każdego z biskupów za Kościół powszechny), mogła prowadzić do centralizacji władzy Konstantynopola (także w osobie cesarza), jak i trwałej schizmy całych prowincji synodalnych (co faktycznie się stało). Z instytucji synodów wyłoniły się też sobory czyli synody ekumeniczne. Doktorant zauważa, że większość teologów prawosławnych że orzeczenia dogmatyczne soborów nie są „wiążące", dopóki nie dokona się ich recepcja przez cały lud (*consensus Ecclesiae*). Przekonanie to zakłada, że cały Kościół jako mistyczne Ciało jest obdarzony nieomylnością. Perspektywa prawosławna uniemożliwia – jak dotąd – zwołanie soboru ogólnoprawosławnego. Kosciół rzymski, z którym w komunii pozostawały niektóre Kościoły „unijne" na Wschodzie, często ingerował w ich uchwały (np. synod w Kobryniu 1626; Synod Zamojski w 1720 r.). Doktorant dodaje, że po Vaticanum II Rzym nie tylko ustanowił odrębne ustawodawstwo dotyczące Kościołów Wschodnich (m.in. Dekret *Orientalium Ecclesiarum*), ale uznał ich synody za autonomiczne (zastrzegając jednak interwencję papieża w sytuacjach tego wymagających). Rozdział kończy refleksja o instytucjach, które w Kościele łacińskim wspierały papieża przed Vaticanum II: Kuria Rzymska, Kolegium Kardynalskie, które – będąc organami Kościoła Rzymu – tylko w pewnym zakresie reprezentowały kolegium biskupie Kościoła Powszechnego. Nie należy do nich Sobór Powszechny, który stanowi (ale zawsze z papieżem i przez niego zwoływany) najwyższy organ władzy w Kościele. Kodeks

Prawa Kanonicznego z 1917 wymienia dwa organy kolegialne: synod plenarny i metropolitalny. Ich akta i dekrety musiały jednak uzyskać *recognitio* Stolicy Apostolskiej. Podsumowanie rozdziału, który stanowi próbkę wysokiej klasy teologii i kanonistyki, nie jest najbardziej udane. Autor pisze o „luce", którą wypełnił II Sobór Watykański. Jednak teza, że rewitalizacja synodu, której dokonał, miałaby być odpowiedzią na „potrzeby chwili" czy reakcją na wpływ instytucji demokratycznych na życie Kościoła, budzi wątpliwości. Synody „wróciły", albowiem Ojcowie soboru wrócili do korzeni, czyli eklezjologii komunii, w której biskupi nie są delegatami papieża, ale wraz z nim pasterzami *Ecclesiae universalis*.

Rozdział II (*Kolegialność jako wyraz synodalności*, s. 75-97) zajmuje się najpierw pojęciem kolegium biskupów, jego genezy cywilno-kościelnej oraz konotacji (*ordo, corpus*), jakie przypisywano mu podczas przygotowań do Vaticanum II, zwłaszcza w dyskusji nad *Lumen gentium* w zakresie „kontynuacji" Dwunastu w kolegium biskupim z papieżem na czele. Doktorant detalicznie omawia „zmiany" w ujęciu tego kolegium na etapie *antepraeparatoria* i *praeparatoria* Vaticanum II, postulujących m.in. powołanie organu przedstawicielskiego biskupów dla pomocy papieżowi. Niektórzy (biskupi, wydziały teologiczne) widzieli potrzebę „upodmiotowienia" episkopatu w relacji do papiestwa; takie zdanie na progu swego pontyfikatu miał też Paweł VI. Doktorant relacjonuje dyskusje soborowe, tak w kontekście dekretu *Christus Dominus*, jak i *Motu Proprio Apostolica Sollicitudo* (15.09.1965) Pawła VI, którym papież rozstrzygnął powrót kolegialności do ustroju Kościoła.

Rozdział III (*Synod biskupów w prawie Kościoła*, s. 98-141) jest znakomitym traktatem prawno-kanonicznym, streszczającym rozwój doktryny Kościoła o synodzie biskupów i jego uprawnieniach. *Apostolica sollicitudo* traktuje tę instytucję jako „doradczą", komunijną, konsultacyjną i kooperacyjną w relacji do papiestwa. Doktorant szczegółowo omawia motywy Pawła VI, zasady działania synodu i jego strukturę, umocowanie w całym organizmie eklezjalnym, przedstawia także regulamin (1966), uzupełnienie (*Ordo Synodi Episcoporum celebrandae Synodu Ordo Synodi Episcoporum celebrandae recognitus et auctus*, 1969), nowelizacja (*Ordo Synodi Episcoporum celebrandae recognitus et auctus nonnullis additamentis perficitur*, 1971; regulamin Benedykta XVI *Ordo Synodi Episcoporum*, 2006, który „uzgadnia" naturę synodu i jego procedury z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1983 r. Doktorant omawia także sektor Kodeksu poświęcony synodowi, ujmowanemu jako instytucja odpowiedzialna za kierowanie Kościołem powszechnym. Nowy etap w działaniu Synodu otworzył papież Franciszek: przewodnicząc na synodach o rodzinie (2014), młodzieży (2018) i Pan-Amazonii (2019) i ogłaszając Konstytucję apostolską *Episcopalis communio* oraz Instrukcję (2018). Konstytucja postuluje włączenie wszystkich ochrzczonych do procesu synodalnego i przekształcenie Kościoła . Doktorant cytuje wypowiedzi prof. Dario Vitali; jego refleksje raczej zaciemniają i rozwadniają zamiar papieża; dość wątpliwe są (s. 138) wnioski Doktoranta, który zadowala się nadzwyczaj ogólnikowym stwierdzeniem, że sensem dokumentu jest „wspólne chodzenie jest drogą zbawienia ludzkości". Trudno się zgodzić, że „na Zachodzie [ingerencje cesarza w jednanie w Kościele] skutkowało wkraczaniem Kościoła w sprawy świeckie". Reforma gregoriańska była raczej reakcją na „nadmiar" ingerencji władzy świeckiej w życie Eklezji. W nieprecyzyjnej stylistyce (która zapewne odznacza się sama Konstytucja Franciszka) Doktorant podsumował ostatni paragraf rozdziału, który skądinąd jest efektem dobrego warsztatu teologiczno-kanonicznego.

Rozdział IV (**Struktura Synodu Biskupów,** s. 142-171) ma – z natury rzeczy – charakter opisowo-sprawozdawczy. Doktorant najpierw wylicza uprawnionych do udziału w zebraniu generalnym synodu (nadzwyczajnego, specjalnego), sposób ich wyłaniania, funkcje na synodzie (Biskup Rzymu i jego „przewodniczący delegowany", sekretariat generalny, rada zwyczajna, relator generalny, sekretarz specjalny, komisje synodalne), ważność mandatu Synodu, jego procedury aż po dokument końcowy i recepcję-wdrożenie jego postanowień.

Rozdział jest oparty o dokumenty Magisterium, w tym także Kodeks Prawa Kanonicznego oraz rozległą literaturę przedmiotową. Brak jednak w rozdziale podsumowania.

Rozdział V (*Zgromadzenia Synodu Biskupów*, s. 172-226) został pomyślany jako relacja z odbytych dotąd (od *Apostolica sollicitudo* z 1965) 37 zgromadzeń Synodu Biskupów: 18 posiedzeń generalnych, 11 specjalnych, 8 partykularnych. Każdy z synodów miał swoje „tematy" – czyli przyczyny, potrzeby, racje i cele. Zazwyczaj synod kończył się promulgacją dokumentu (przez którąś z kongregacji, przez papieża), który – w procesie recepcji w Kościele powszechnym – wpływał na życie poszczególnych wspólnot i wiernych. Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek wydawali, jako owoc synodu, w oparciu o przegłosowane *propositiones* adhortacje i dokumenty innej rangi. Po XV Zwyczajnym Zgromadzeniu Generalnym Synodu Biskupów (o młodzieży) nie ogłoszono jednak żadnego papieskiego dokumentu. Każdy z synodów był inicjowany przez *Lineamenta*, które po konsultacjach w Kościele (Konferencje Episkopatów, przewodniczący dykasterii Kurii Rzymskiej) były – w oparciu o udzielone odpowiedzi – formułowane w projekt *Instrumentum laboris* były przekazywane Synodowi pod obrady. Doktorant omawia też i zwięźle charakteryzuje Nadzwyczajne Zgromadzenia Generalne Synodu Biskupów oraz zgromadzenia specjalne – zasadniczo poświęcone konkretnym kontynentom (np. Afryce: adhortacja posynodalna Jana Pawła II *Ecclesia in Africa* i *Africae munus*) czy krajom (np. Holandia czy Liban). Osobno zaprezentowano zgromadzenia partykularne Synodu.

Ostatnią część rozdziału Autor poświęcił aktualnie rozpoczętemu w październiku 2021 r. „synodowi o synodalności". Zauważa, że kontrowersje budzi zarówno forma prowadzonych konsultacji, jak i sens (cel) tego przedsięwzięcia. Same wypowiedzi Franciszka, wyrażone w formie dość nieprecyzyjnej, wskazują na dążenie do „poszerzenia partycypacji" wszystkich członków Kościoła za jego misję za pomocą „słuchania" – wniknięcia w *sensus fidei* Ludu Bożego. Próbką tego stylu jest zdanie, skierowane do Międzynarodowej Komisji Teologicznej: „Synodalność to styl, to wspólny spacer i tego Pan oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia". Ten „spacer" ma fazę diecezjalną (konsultacyjną), sformułowanie przez Sekretariat Generalny Synodu *Instrumentum laboris* oraz jego przesłanie do episkopatów, potem drugie *Instrumentum laboris* otrzymają uczestnicy zwyczajnego zgromadzenia generalnego Synodu Biskupów, który ma się zebrać w październiku 2023 r. Niestety, także ten rozdział nie został opatrzony streszczeniem-podsumowaniem.

Rozdział VI (*Eklezjotwórcze znaczenie Synodu Biskupów*, s. 227-247) jest bodaj najważniejszy w całej pracy. Stanowi bowiem – i to udaną – próbę uwypuklenia zadań/funkcji/roli synodów biskupów w życiu Kościoła, tak powszechnego, jak i Kościołów lokalnych. Są one najpierw, co znajduje oparcie w najstarszej formie tych biskupich zebrań, przejawem *collegialitatis affectiva* całego episkopatu świata. Przywrócona przez Pawła VI (w czasie II Vaticanum) praktyka synodalna nie stanowi jednak w sensie ścisłym organu władzy kierowania Kościołem powszechnym. Taką ma tylko całe kolegium z Biskupem Rzymu jako głową w czasie „pozasoborowym" oraz na Soborze Powszechnym, i w *Apostolica sollicitudo* nazwana została *collegialitas effectiva*. Synody są więc w strukturze władzy eklezjalnej nie tyle jakimś „ogniwem pośrednim", ale miejscem wymiany opinii, konsultacji, budowania wspólnoty w Kościele powszechnym i między biskupami (Kościołami lokalnymi i partykularnymi). Jego zadaniem jest kolegialne i instytucjonalne współdziałanie biskupów z papieżem. Co więcej, *affectus collegialis* znajduje urzeczywistnienie w różnych formach: na szczeblu lokalnym, narodowym, międzynarodowym, w formie specyficznej zaś na Synodzie Biskupów. Doktorant zauważa, że w wytycznych Franciszka (Instrukcja do *Episcopalis communio*) „proces synodalny" obejmuje nie tylko biskupów, ale innych duchownych i laikat; to znaczy, że *collegialitas affectiva* dotyczy wszystkich ochrzczonych. Doktorant zauważa, że KPK nie postrzega Synodu Biskupów jako „reprezentacji" Kościoła powszechnego czy całego episkopatu. Jest on specyficznym sposobem aktualizacji i realizacji kolegialności.

Osobną refleksję Doktorant poświęca *sensus Ecclesiae* Synodu Biskupów. Jak dotąd papieże nie udzielali synodom kompetencji ustawodawczych, ani doktrynalnych. Posiadają jedynie „kwalifikowane" funkcje doradcze, które są – z prawnego punktu widzenia – udziałem/uczestnictwem we władzy prymatu. Trzeba dodać, że niektóre synody Kościoła starożytnego takie posiadały (de facto ich używały). Synody są urzeczywistnieniem, manifestacją komunii Kościoła (*Communio Eclesiae*) tak przez wspólne działanie biskupów z papieżem, jak i w aspekcie ontycznym *communio pastorum* i *communio ecclesiarum*. Doktorant przywołuje personalizm Karola Wojtyły, by podnieść komunię i komunikację interpersonalną, która urzeczywistnia się na synodzie. Ta komunia synodalna ma także – najgłębszy – wymiar sakramentalny (liturgiczny). Wszystkie te wymiary ontyczne i „funkcjonalne" sprawiają, że synod ma istotne znaczenie eklezjotwórcze. Niestety, rozdział nie został opatrzony streszczeniem, które mogłoby stanowić podsumowanie niezwykle ciekawej dyskusji nad naturą Synodu Biskupów i jego znaczeniem dla misji Kościoła.

Zakończenie (s.248-250) stwierdza, że zasadniczy cel rozprawy, czyli opis Synodu Biskupów (od jego soborowej reaktywacji) oraz procesu kościelnej recepcji tej instytucji został osiągnięty. Instytucja ta, zdaniem Doktoranta, znakomicie przysłużyła się życiu Kościoła i jego misji w świecie współczesnym, służąc mu nie tylko w rozwiązywaniu problemów i zadań duszpasterskich, ale budując prawdziwą komunię eklezjalną. Odnowa Kościoła po Vaticanum II byłaby bez synodu uboższa i „teologicznie niepełna". Szkoda, że „Zakończenie" – zatrzymując się na zasadzie *relata refero* - nie podejmuje choćby nieśmiałej oceny „dokonań" odbytych synodów oraz propozycji zmiany ich teologiczno-kanonicznego statusu w strukturze (organizacji) Kościoła katolickiego.

Istotną częścią rozprawy jest **Summary** (s. 251-256), które syntetycznie podsumowuje zawartość pracy i główne wnioski z narracji kolejnych rozdziałów. Tom zwieńczony jest obszerną i dobrze uporządkowaną **Bibliografią** (s. 257-299) oraz **Aneksami** (s. *300-366*), które zawierają polskie tłumaczenie adhortacji *Apostolica sollicitudo* Pawła VI, *Episcopalis communio* Franciszka, tegoż *Instrukcję o organizacji zgromadzeń synodalnych, biogramy sekretarzy generalnych Synodu Biskupów*. Zamieszczenie tłumaczeń dokumentów można uznać za użyteczne. Jednakowoż dostępność elektroniczna tychże (w językach kongresowych) każe uznać, że nie były one w rozprawie konieczne. Bez większego znaczenia (poza informacyjnym) są też zamieszczone biogramy sekretarzy generalnych synodów.

Ocena

Rozprawa jest dziełem oryginalnym i poniekąd pionierskim. Jej problem badawczy został zapewne „sprowokowany" rozpoczętym przez papieża Franciszka synodem o synodalności, co wywołało w Kościele zdziwienie i niepokój, którego symptomem jest choćby przebieg synodu w Niemczech. Autor podjął, i to w wielorakim, interdyscyplinarnym ujęciu, namysł nad sensem i owocami instytucji Synodu Biskupów, reaktywowanego przez Pawła VI, ale wynikającego wprost z eklezjologii Vaticanum II. Jednym z osiągnięć tego Soboru jest bez wątpienia „przywrócenie" Kościołowi Chrystusowemu idei kolegialności biskupiej w teologii (samo-rozumieniu Kościoła) i konkretnej strukturze. Biskupia kolegialność czyli dzielona przez cały episkopat z papieżem na czele wspólna odpowiedzialność za Kościół powszechny (*sollicitudo omnium ecclesiarum*) zawsze – ponieważ jest z ustanowienia Bożego – była w Eklezji obecna i czynna. Niemniej – po długim okresie hibernacji kolegialnych form współdziałania episkopatu z papiestwem (zwłaszcza w II milenium Kościoła) – jego odnowiona forma okazała się dla życia Kościoła i jego misji bardzo owocna. Można wręcz powiedzieć, że Synod stał jednym z najważniejszych narzędzi do właściwej recepcji nauczania Vaticanum II w Kościele i środkiem adekwatnego reagowania na zachodzące zmiany kulturowe. W ocenianej rozprawie kwestie te zostały doskonale uwypuklone i scharakteryzowane. Doktorant dobrze uporał się ze skomplikowaną materią. Redakcja rozprawy wymagała skorzystania z dużej liczby źródeł, wielu

obcojęzycznych opracowań i komentarzy. Zwraca uwagę spora liczba cytowań zaczerpniętych z Sieci.

Praca jest tedy świadectwem pracowitości Autora i jego szerokich horyzontów intelektualnych. Wykorzystał – ze znakomitym rezultatem – literaturę historyczną, prawno-kanoniczną i teologiczną (zwłaszcza z zakresu eklezjologii). Co ważne, poszczególne rozdziały „zapowiadają" kolejne, całość zaś tworzy kompletną i komplementarną kompozycję. Najbardziej „dopracowany" wydaje się rozdział I, ukazujący czytelnikowi rozległą panoramę dziejów Kościoła i głęboko w nim zakorzenioną „synodalność". Kolejne rozdziały pozwalają „zobaczyć" nie tylko spory, dotyczące kolegialności biskupiej przed i w czasie kolejnych sesji Vaticanum II, ale także praktyczne urzeczywistnienie jej w eklezjologicznej *praxis*. Wysokiej próby warsztat teologiczny prezentuje rozdział VI, który pokazuje, że instytucja Synodu Biskupów ma dla natury Kościoła i jego misji (ad intra i ad extra) znaczenie wręcz fundamentalne.

Przedstawiona do oceny dysertacja ma też widoczne braki. Jednym z nich jest pozostawienie rozdziałów bez podsumowania. Doktorant kończy każdy z nich bez choćby kilkuzadaniowego streszczenia i wniosków. Bez wątpienia osłabia to, w innych częściach wysoki, poziom rozprawy. Zbyt lakoniczne wydaje się też zakończenie rozprawy. Innym, choć dyskusyjnym pytaniem, które pojawia się w trakcie lektury, jest deficyt (niemal zupełny) pokazania braków (czy wątpliwości) doktryny o kolegialności (i synodalności) Kościoła oraz w formach jej aktualnej realizacji we wspólnocie eklezjalnej. To jednak mógłby być problem na inną rozprawę z tej dziedziny.

W tekście jest kilka błędów literowych: przypis 77 (rozdz. I, s. 29) ma być Naumowicz; s. 111 „recognitus" a nie „recignitus"; s. 141 jeden – Oceanię (jest „jedna").

Konkluzja

W myśl art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 roku – Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.) w związku z zapisami & 6 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku, stwierdzam, że rozprawa doktorska ks. mgr lic. Piotra Jana Kaczmarczyka pt. *Synod Biskupów w posoborowej odnowie Kościoła (1965-2018),* napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Żmudzińskiego, prof. UWM, spełnia kryteria, wyznaczone przez Ustawodawcę i kwalifikuje się do nadania Kandydatowi stopnia doktora. Z pełnym przekonaniem zwracam się do Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z prośbą o kontynuowanie przewodu doktorskiego.

Toruń, 17 marca 2022

ks. Jan Perszon